Cena za egzemplarz 1[illegible] groszy.

Cena za egzemplarz [illegible]

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 232 | **Katowice, czwartek 8-go października 1931 r.** | **Rok 30**

Duch polski zwycięża.

Horyzont polityczny świata od szeregu już miesięcy powlekają czarne i groźne chmury, wstrząsane nierzadko i rozdzierane gromami oraz błyskawicami to na wschodzie, to znów na zachodzie, w bliższem lub dalszem naszem sąsiedztwie. Niema dnia prawie, by telegramy nie przynosiły nam ponurych wieści o tragicznych wstrząsach gospodarczych, niesamowitych katastrofach czy też wojnach.

Straszliwe to kotłowisko czyni nieraz wrażenie, jakoby stary porządek świata konał, dręczony konwulsjami, a na gruzach jego miało wykwitnąć nowe życie, oparte na innych podstawach i ideach.

Wśród powszechnego chaosu istnieje niewiele społeczeństw, któreby skutecznie opierały się szalejącym i niszczycielskim żywiołom. Do tych szczęśliwych wysp na wzburzonem morzu świata zaliczyć należy również i Polskę, której społeczeństwo z dziwną odpornością i spokojem przeciwstawia się, może nie tak silnym, jak gdzieindziej, ale zawsze jeszcze groźnym ciosom gospodarczym. I nietylko, że udaje się nam wyprowadzać statek naszego państwa na spokojniejsze fale, ale w dodatku posiadamy jeszcze dość siły, by promieniować na naszych braci, których dziejowy los pozostawił poza obrębem naszej państwowości.

W ostatnich dniach mieliśmy możność widzieć zwycięstwo ducha polskiego na dwóch odcinkach: czeskim i łotewskim. By móc dostatecznie ocenić wagę sukcesu Polaków przy wyborach gminnych w Czechosłowacji należy wziąć pod uwagę niesłychany nacisk i szykany władz czeskich w odniesieniu do naszych rodaków za Olzą, groźby i pozbawianie ich chleba w wypadkach, kiedy ci oddawali swe głosy na listy polskie. Mimo to wszystko mniejszość polska zdobyła się na mocną postawę i nie zawahała się postawić własne listy kandydatów w poszczególnych powiatach, w innych zaś powiatach wystawiono wspólną listę, by w ten sposób nie uronić ani jednego głosu polskiego. To niezwykle wysokie poczucie spólności narodowej zapewniło też naszym braciom na czeskim Śląsku nietylko utrzymanie swego stanu posiadania, ale nawet powiększenie go w stosunku do roku 1927, w którym Polacy zdobyli ogółem 348 mandatów gminnych, podczas gdy ostatnie wybory przyniosły nam 372 mandaty na ogólną liczbę 810 mandatów. Cyfry te obejmują dwa tylko powiaty: czesko-cieszyński i frysztacki. Były gminy, gdzie Czesi wogóle nie uzyskali ani jednego mandatu, jak naprzykład w Cierlicku Dolnem, Boconowicach, Kojkowicach i innych. Jest to świetny triumf polskości na tych ziemiach, które Czesi uważają za rdzennie czeskie i gdzie administracja państwowa nie przebiera w środkach, by na każdym kroku odmawiać naszym rodakom prawa poczuwania się do narodowości polskiej. Ostatnie wybory stanowczo i niedwuznacznie przekreślają teorje głoszone przez niektórych ministerjalnych czeskich połykaczy Polaków.

Jeśli zaś chodzi o Łotwę, to i tu Polacy nie na różach mają usłane swe życie. Mieliśmy już sposobność na tem miejscu wykazać warunki, jakie im władze łotewskie stwarzają dla rozwoju narodowego. Zamykają im więc szkoły, aresztują działaczy narodowych, zabraniają modlić się i śpiewać w ojczystym języku, nie mówiąc już o innych złośliwych decyzjach władz łotewskich, ograniczających swobodny rozwój kulturalny naszej tam mniejszości. Dziś jeszcze nie znamy dokładnych wyników wyborów do parlamentu łotewskiego i nie wiemy ilu Polaków wejdzie do niego. Ostateczne wyniki głosowania podane będą dopiero 12 bm.

Według jednak tymczasowych obliczeń, pomimo nacisku administracji państwowej, ludność polska zatrzyma dotychczasowe dwa mandaty, które piastowali pp. Wierzbicki i Wilpiszewski, a w najgorszym wypadku pozostanie przy jednym. W ten sposób cel rządu łotewskiego t. j. pozbawienie ludności polskiej przedstawicielstwa nie został osiągnięty. A więc i na tym odcinku niezłomny duch polski zwycięsko pokonuje wszelkie wysiłki obliczone na jego stłumienie i wytrzebienie.

Zimnym tuszem zlewa Hoover rozpalone mózgi Niemców.

Niemcy nie otrzymają pieniędzy, dopóki nie wyrzekną się zbrojeń i obłędnej polityki rewizjonistycznej.

Londyn. „Exchang Telegraphe“ donosi z Waszyngtonu, że warunki, jakie Stany Zjednoczone stawiają w sprawie przedłużenia moratorjum Hoovera, są następujące: 1) porozumienie francusko-niemieckie obejmujące pomoc finansową Francji dla Niemiec, 2) **zaprzestanie przez Niemcy agitacji na rzecz zwrotu t. zw. korytarza pomorskiego,** 3) **wyrzeczenie się przez Niemcy budowy pancerników,** 4) **zaniechanie demonstracyj organizacyj wojskowych w rodzaju Stalhelmu.** — Dziennik zaznacza, że **Ameryka musi mieć dowód, że kredyty będą zużyte na cele twórcze a nie na zbrojenia lub zasiłki dla bezrobotnych. Niemcy muszą ułatwić przeprowadzenie rozbrojenia, redukcję budżetu oraz usunąć podejrzenia, które na nich ciążą.** (PAT.)

Nieustraszone orlice śląskie wytrwale dążą do celu.

wśród niebezpiecznej mgły i ciężkich warunków atmosferycznych.

Katowice. (PAT.) Śląski Komitet Wojewódzki L. O. P. P. donosi: Dnia 5 b. m. lotniczki wystartowały z Wilna i mimo ciężkich warunków atmosferycznych szczęśliwie dotarły do Grodna, skąd po krótkim pobycie wystartowały w dalszą drogę. W drodze z Grodna do Warszawy lotniczki natrafiły na gęstą mgłę i nie mogły się przebić do Warszawy, wobec czego wylądowały przymusowo w okolicy Szepietowa. Przymusowe lądowanie odbyło się bez najmniejszego uszkodzenia maszyn tak, że po rozejściu się mgły lotniczki wystartowały do dalszej drogi w kierunku Warszawy.

Sławy polskiego lotnictwa przybędą do Katowic, by powitać dzielne lotniczki.

Śląski Komitet Wojewódzki L.O.P.P. z organizatorem raidu lotniczek polskich zwrócił się do słynnych lotników Orlińskiego, Kossowskiego i Skarżyńskiego z prośbą o przybycie do Katowic na powitanie lotniczek polskich wracających z raidu nakoło granic Polski. Orliński i Kossowski wykonaliby akrobacje na znanych polskich aparatach myśliwskich, na których odnieśli oni zwycięstwa zagranicą, a nawet w Ameryce. Skarżyński przyleciałby na samolocie, na którym dokonał raid afrykański. Udział ich jest prawie zapewniony.

Oczy świata znów zwracają się ku Ameryce.

Nowy Jork. (PAT.) Agencja Reutera podaje: „New York Times“ zapowiada, że w ciągu najbliższych godzin **oczekiwana jest z Waszyngtonu ważna deklaracja, dotycząca światowego kryzysu gospodarczego.** Deklaracja ta ma być następstwem projektu, wysuniętego na zebraniu grupy wpływowych bankierów i Hoovera, odbytem w ubiegłą niedzielę wieczorem. Jak wiadomo, zebranie to wzbudziło jak największe zainteresowanie, które wzrosło jeszcze na wskutek pochodzących z Waszyngtonu wiadomości, że Hoover zwołał zebranie politycznych kierowników partyj. Należy sobie przypomnieć, że przed złożeniem w czerwcu rb. deklaracji w sprawie jednorocznego moratorjum, Hoover zasięgał taksamo opinji grupy kierowników politycznych partyj. Przypuszczają że w czasie narad Hoovera z przywódcami politycznymi, jakie odbędą się dziś wieczorem, zebrani omówią propozycję przedłużenia na jeden lub dwa lata moratorjum dotyczącego spłaty długów wojennych i odszkodowań.

Pruskim urzędnikom wypłacą tylko ćwierć pensji.

Berlin. (PAT.) **Pruskie ministerstwo skarbu wydało rozporządzenie, ażeby z połowy wynagrodzenia urzędników państwowych płatnego w dniu 15 bm., wypłacić tylko zaliczki w wysokości z uposażenia miesięcznego. Zarządzenie to uzasadnia ministerstwo krytycznem położeniem finansowem państwa.**

Brüning tworzyć będzie nowy rząd.

Berlin. (PAT.) W kołach politycznych oczekują, że gabinet Rzeszy w ciągu dnia dzisiejszego poda się do dymisji. W ten sposób kanclerz Brüning chce umożliwić rekonstrukcję rządu. Niezwłocznie po przyjęciu dymisji gabinetu, prezydent Rzeszy poruczy kanclerzowi Brüningowi misję utworzenia gabinetu. Kierownictwo spraw zagranicznych objąć ma sam kanclerz. Pozatem zmiany dotyczyć mają kilku innych ministerstw.

Austrja może dostać od Francji pieniądze, ale pod warunkami.

Wiedeń. (PAT.) Dzisiaj wyjeżdża do Paryża minister skarbu Juch. Nie jest natomiast pewnem, czy wyjedzie również do Paryża kanclerz Buresch. Wiadomości, które nadeszły z Paryża w sprawie kredytów na rzecz Austrji, są pomyślne. Francja gotowa jest udzielić Austrji kredytów. Nie będzie to kredyt na podstawach komercjalnych, lecz raczej akcja ratunkowa, udzielona Austrji po wypełnieniu przez nią pewnych warunków.

Zadługo już trwa „zabawa“ chińsko-japońska.

Genewa. (PAT.) Sprzeczne informacje, jakie Chiny i Japonja przesyłają Lidze Narodów, wywołują wrażenie, że likwidacja zatargu w Mandżurji postępuje bardzo powoli, to też sądzą tu, że Liga Narodów winna zebrać się w dniu 14 październiku w celu definitywnego uregulowania sprawy. Prawdopodobnem jest, że członkowie Rady Ligi Narodów będą reprezentowani na tej sesji przez ministrów spraw zagranicznych.

Japonja mobilizuje marynarkę!

Tokio. (PAT.) Ministerstwo marynarki wydało ekspedycjom znajdującym się w bazach morskich w Kure i Sasebo rozkaz przygotowania się do mobilizacji.

15 ton złota dla Banku Francji.

Cherbourg. (PAT.) Statek „Europa“ przywiózł 15 ton złota, przeznaczonych dla Banku Francji. Jutro wieczorem oczekiwana jest nowa przesyłka złota.

TELEGRAMY.

Uchwały śląskiej rady wojewódzkiej.

Katowice. Śląska Rada Wojewódzka na posiedzeniu w ub. wtorek uchwaliła projekt ustawy, zmieniający ustawę z dnia 8 lipca 1925 r. w przedmiocie uposażenia funkcjonarjuszów związków komunalnych i projekt ustawy, zmieniający ustawę z dnia 27 maja 1924 r. w przedmiocie uposażenia nauczycielek robót kobiecych w publicznych szkołach powszechnych i wydziałowych Województwa Śląskiego. Zkolei Rada Wojewódzka ustaliła wysokość opłat na rzecz Krajowego Funduszu Pożarniczego, zezwoliła magistratowi w Tarn. Górach na budowę oczyszczalni dla wód kanalizacyjnych oraz dopuszczenie oczyszczonych ścieków kanalizacyjnych do potoków wpadających do rzeki Sztoły. Pozatem zatwierdziła uchwałę Wydziału Gminnego w Zebrzydowicach na zaciągnięcie pożyczki 20.000 zł. z Śląskiego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego na elektryfikację gminy.

Ministerstwo spraw wojskowych wnosi projekty swoje do sejmu.

Warszawa. (PAT.) Do Sejmu wpłynął projekt ustawy, opracowany przez ministerstwo spraw wojskowych o drogach lądowych i drogach wodnych śródlądowych w czasie wojny, lub grożącego państwu niebezpieczeństwa, dalej projekt ustawy, opracowany przez Ministerstwo spraw wojskowych w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o prawie lotniczem i projekt ustawy o pozbywaniu statków i łodzi polskich, używanych w żegludze na śródlądowych drogach wodnych.

Ilu bezrobotnych w Polsce zapisano?

Warszawa. (PAT.) Liczba bezrobotnych zarejestrowanych przez Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy na terenie całej Rzplitej wynosiła w dniu 3 października rb. 251 378, co stanowi spadek w stosunku do tygodnia poprzedniego. W tej liczbie na terenie Województwa Śląskiego zarejestrowano bezrobotnych 59 475, co stanowi spadek w stosunku do tygodnia poprzedniego o 143 osoby.

Biskupi całej Polski zjechali się do Częstochowy.

Częstochowa. (PAT.) We wtorek na Jasnej Górze rozpoczął się doroczny zjazd księży biskupów z całej Polski w celu odbycia narad, dotyczących wewnętrznych spraw Kościoła. **Na zjazd przybyło 44 biskupów z całej Polski z J. E. Prymasem kardynałem Hlondem i ks. kardynałem Kakowskim na czele. Zjazd potrwa od 3 do 4 dni.**

Flota niemiecka burzy się.

Hamburg. (PAT.) W związku z dążeniem do redukcji płac marynarzy na okrętach niemieckich w kilku portach miały miejsce zamieszki. Hamburskie biuro wypłat dla marynarzy w ostatnim dniu było zamknięte. Palacze na okręcie Bochum odmówili przystąpienia do pracy podczas wyruszania okrętu w podróż. Z Bremy donoszą o podobnym wypadku podczas wyruszania w podróż okrętu „Greisheim". Ze Szczecina donoszą o zamieszkach, wszczętych tam przez marynarzy. W związku z dążnością do zniżenia płac robotnikom portowym celem podniesienia zdolności konkurencyjnej portów niemieckich, elementy radykalne podżegają do strajku.

Narady finansowe angielsko-francuskie.

Londyn. Minister spraw zagranicznych lord Reading wyjechał do Paryża.

Zapawiedziana wizyta lorda Readinga w Paryżu jest żywo komentowana przez prasę francuską. Wprawdzie — pisze „Le Matin" — nie ustalono jeszcze żadnego programu ani projektu rokowań, lecz fakt, że lordowi Readingowi będzie towarzyszył szereg wybitnych osobistości, m. i. zastępca kontrolera finansowego, wskazuje jasno, że narady dotyczyć będą spraw finansowych. Oczekiwać więc można wymiany poglądów w sprawie kryzysu finansowego i gospodarczego Wielkiej Brytanji, ewentualnie także w sprawie odszkodowań i długów wojennych oraz w kwestjach walutowych.

Rozwiązanie parlamentu angielskiego.

Londyn. (PAT.) Gabinet postanowił jednomyślnie rozpisać nowe wybory.

Mac Donald oświadczył w Izbie Gmin że w środę nastąpi odroczenie parlamentu. Premjer dodał, że miał audjencję u króla, do którego zwrócił się o rozwiązanie parlamentu. Król upoważnił premjera do oświadczenia, że zgadza się na rozwiązanie parlamentu. Wybory odbędą się dnia 27 października.

*

Londyn. (PAT.) Jak słychać, nowy parlament zbierze się w dniu 19 listopada.

Przyrost głosów polskich na Łotwie.

Ryga. (PAT.) Pomimo niesłychanych represyj, stosowanych względem mniejszości polskiej, ludność polska nie dała się zastraszyć i gremjalnie poszła do urny wyborczej, oddając swe głosy na listy polskie. Krok renegata ks. Ławrynowicza doprowadził do rozbicia głosów jednak zamierzonego celu nie osiągnął, bowiem nie udało się utrącić mandatu polskiego.

Wybory obecne, w porównaniu do wyborów w r. 1928, wykazały znaczny przyrost głosów polskich. Gdy w 1928 r. na listy polskie padło w Letgalji 8694 głosów, to w roku bież. na obie listy tj. na listę Związku Polaków i na listę ks. Ławrynowicza 10 961.

Listy polskie zdobyły w Rydze 5076, zwiększając swój stan posiadania w porównaniu z rokiem 1928 o 3 010 głosów. Niestety zabrakło około 200 uświadomionych do uzyskania 3 mandatu i, gdyby nie stosowane przez rząd łotewski represje, mandat trzeci byłby zapewniony.

Wyroki śmierci na morderczynie męża i ojca.

Poznań. Przed sądem apelacyjnym w Poznaniu odbyła się w tych dniach sensacyjna rozprawa przeciwko Marjannie Kozłowskiej i jej dwom córkom o zamordowanie 67-letniego męża i ojca gospodarza Jana Kozłowskiego. Zbrodnia została popełniona dnia 19 stycznia br. w Radowicach Wielkich pod Wąbrzeźnem. W dniu tym, gdy Kozłowski powrócił z pracy i udał się na spoczynek, żona jego wyszła z domu do sąsiadów, jedna zaś z córek, Marja, wzięła rewolwer i udała się wraz z siostrą do sypialni ojca. Tutaj, gdy druga siostra Berta przyświecała świecą, Marja wycelowała i wystrzeliła, popełniając ohydne morderstwo na swym ojcu. Następnie upozorowano napaść. Władze bezpieczeństwa jednak wykryły właściwe sprawczynie zbrodni, aresztując wyrodne córki i ich matkę. Zbrodnicza trójka stanęła 20 maja przed sądem okręgowym na sesji wyjazdowej w Wąbrzeźnie, który skazał Kozłowską i jej córki na karę śmierci. Od tego wyroku obrona wniosła apelację. Sąd apelacyjny rozpatrywał ponownie sprawę i zatwierdził wyrok pierwszej instancji, skazując Marjannę Kozłowską oraz jej córki Marję i Bertę na karę śmierci przez powieszenie.

W Niemczech — jeśli kto pisze prawdę — ścigają go sądami.

Essen. (PAT.) Przeciwko redaktorowi pacyfistycznego pisma „Das andere Deutschland" wytoczył prokurator sprawę o zdradę stanu za umieszczenie w owem piśmie artykułu, dowodzącego istnienia grentzschutzu nad granicą polską, którego ćwiczeniami i wyszkoleniem kierowali oficerowie Reichswehry.

Doniosłe zmiany w rządzie niemieckim. Curtius odchodzi.

Berlin. (PAT.) Prezydent Hindenburg przyjął wczoraj przed południem min. spraw zagran. Curtiusa. W czasie audjencji Curtius zawiadomił prezydenta Rzeszy, że złożył do rąk kanclerza Brueninga prośbę o dymisję.

Tylko zaufani Hindenburga wejdą do rządu Rzeszy.

Berlin. (PAT.) W związku z oczekiwaną rekonstrukcją gabinetu Rzeszy w kołach politycznych zapewniają, że kanclerz Bruening powoła do nowego gabinetu tylko mężów, cieszących się specjalnem zaufaniem prezydenta Hindenburga.

Skonfiskowano wódkę wartości 50 tysięcy dolarów.

Nowy Jork. W rezydencji letniej pod sekretarza stanu do spraw marynarki Adamca w stanie Massachusetts wykryto skład napojów alkoholowych wartości 50 000 dolarów. Aresztowano 3 osoby w związku z tą sprawą.

Zaburzenia bezrobotnych w Niemczech i Anglji.

Berlin. W dzielnicy robotniczej Neukoelln bezrobotni urządzili wczoraj wielką demonstrację. Demonstranci wyparci przez policję z przed ratusza rozprószyli się po sąsiednich ulicach i rozpoczęli plądrowanie sklepów z żywnością. Przed jednym z lokalów wywiązała się bójka z hitlerowcami. Policja aresztowała kilka osób.

Londyn. Wczoraj trwała dwukrotna walka bezrobotnych z policją w obrębie dyrekcji policji. Najpierw w pobliżu British-Museum od strony mostu Waterloo demonstranci zaatakowali policję laskami i obrzucili ją piaskiem i cegłami z pobliskich budowli. Kilka osób odniosło rany, 2 osoby aresztowano. Policja kilkakrotnie szarżowała, rozpędziła tłum i obstawiła ulice w obrębie dyrekcji policji gęsto patrolami.

Pożar kościoła polskiego w Ameryce.

Winnipeg. W Beausejour, jednej z większych miejscowości Manitoby, zamieszkałej przeważnie przez Polaków, spłonął doszczętnie kościół i stojąca obok plebanja. Kościół zbudowano w roku 1912 kosztem 10.000 dol., plebanję w jakiś czas później kosztem 5 tys. dol. Udało się jedynie uratować w plebanji rzeczy, należące do ks. Sojki Salezjanina, który jest tam proboszczem.

Po zbrodni.

3) (Ciąg dalszy).

III.

Nagle zbladł, dreszcz nerwowy wstrząsnął jego członkami.

— To oni! — wybełkotał, utkwiwszy wzrok w jeden punkt drogi.

I z okiem błędnem, nieprzytomny, oszalały z trwogi, począł biegać tu i owdzie, szukając miejsca na kryjówkę, ale tak oszołomiony, że nic nie widział przed sobą, że nie mógł zebrać myśli.

Tymczasem żandarmi zbliżali się szybko. Galop koński i szczęk broni przywróciły mu nagle przytomność umysłu; ujrzawszy wiąz, którego gęste liście mogły go ukryć przed wzrokiem ludzkim, wdrapał się nań ze zręcznością wiewiórki.

Był już w bezpiecznem miejscu, gdy żandarmi zatrzymali się na drodze, o kilka kroków od niego. Nadsłuchiwał nieruchomy, przerażony, miotany tak silnem wzruszeniem, że słyszał bicie własnego serca.

— A gdybyśmy też przepatrzyli ten lasek — rzekł z nich jeden

— Ech! zamały jest — odezwał się drugi; — tutaj on się nie schował, chyba w lesie.

— No, zawsze nie szkodziłoby krzaki przetrząsnąć.

— Nie — odrzekł drugi — byłaby to daremna strata czasu, a zbój już i tak ma nad nami wyższość dziesięciu godzin.

I ruszyli dalej kłusem.

Morderca odetchnął, czuł, że się odradza do życia; ale zaledwie ta trwoga go minęła, uczuł znowu głód, o którym na chwilę zapomniał.

Już czterdzieści ośm godzin nic nie jadł. Nogi uginały się pod nim, w oczach latały mu iskry, w uszach miał szum; a jednak nie chciał iść do wsi zażądać chleba. Żandarmi! rusztowanie! te dwa widma stawały ciągle przed nim i panowały nawet nad głodem.

Nagle znów zadrżał. Jakiś odgłos żałobny doleciał go od wioski: to biły dzwony pogrzebowe. Morderca słuchał drżący, jakby każde uderzenie dzwonu trafiało go w serce.

Potem grube łzy pociekły mu zwolna z oczu i spływały po twarzy, a on ich nie czuł, ani myślał ocierać.

Te dźwięki pogrzebowe wywołały w jego myśli obraz straszny i zarazem rzewny; o tej samej godzinie dzwon gdzieindziej dzwonił także za umarłych, kobieta w chacie na końcu wsi leżała bez życia, potem poniesiono ją do kościoła a wreszcie na cmentarz. Troje jasnowłosych dzieci szło w orszaku, pytając sąsiadów dlaczego ojca ich niema z niemi

—Och! nieszczęsny! nieszczęsny! — westchnął morderca, zakrywając twarz rękami.

Wsłuchiwał się znów w jęk dzwonu, którego uderzenia wydały mu się łkaniem biednej ofiary; po chwili szepnął z cicha:

— To lenistwo!... ono doprowadziło mnie do pijaństwa. Troje sierot, biedna kobieta w grobie, a ja!... Jam potwór wyklęty przez wszystkich, ścigany jak zwierz dziki, bez ustanku, bez litości. Straszny mój los!

Pozostał na drzewie dopóki noc nie zapadła; gdy ujrzał gwiazdy błyszczące na niebie, gdy na całej samotnej płaszczyźnie nie słyszał nic prócz nieokreślonego szmeru, który jest oddechem ziemi uśpionej, wtedy dopiero ośmielił się zejść na dół, żeby odpocząć.

Rozciągnął się u stóp i zamknął oczy; ale strach który go nie opuszczał, głód który szarpał jego wnętrzności, nie dały mu zasnąć. Wstał o brzasku, znękany zarówno niepokojem jak i trzydniowym niemal postem.

Za parę godzin głód, zaostrzony jeszcze leśnem powietrzem, zwyciężył trwogę i morderca, czując że mu się w głowie miesza, zdecydował się pójść do wsi i kazać sobie dać jeść.

Ogarnął na sobie odzienie z trawy, która się doń poczepiała, zawiązał chustkę, poprawił włosów i wyszedł z lasu.

IV.

W kilka minut potem wchodził do wsi, idąc powoli, z głową zwieszoną ku ziemi, jak człowiek znużony, ale ukradkiem rzucał oczyma na prawo i na lewo, gotów uciekać za najmniejszym pozorem niebezpieczeństwa.

W pobliżu kościoła, a więc w pośrodku wsi, ujrzał karczmę, której wygląd wydał mu się bezpiecznem schronieniem. Przekonawszy się, że niema w niej gości, zdecydował się wejść do izby.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Czwartek 8 października

Św. Brygidy (wdowy, ur. 1302 † 1373).

Św. Demietrjusza († 238).

Słow.: **Wojsława.**

Jutro piątek, 9 października: Św. Dionizego Areopagity, biskupa.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 5.54,	o godz. 17.09
Księżyca	o godz. 1.11,	o godz. 16.07.

*

Z historji śląskiej.

7. października **1643,** Szwedzi napadają na miasto **Bytom,** plądrują je zupełnie i wymuszają z kościołów pieniądze (kontrybucje). Kościół N. Panny Marji, ratusz i klasztor przemocą otwarli i ograbili. Komendant miasta Cyrotin (Zirotyn) i burmistrz zostali wzięci do niewoli. Na **Rozbarku** przy Bytomiu wywieszali wszystkich gospodarzy. — **1655,** Marja Ludwika, małżonka, Jana Kazimierza, króla polskiego, znajduje schronienie przed Szwedami u Franciszka E. Oppersdorfa, hr. na **Głogówku.** — **1900.** W kościele parafjalnym w **Mikulczycach,** zaprowadzono niemieckie kazania na rannem nabożeństwie. Protesty polskich parafjan nie odniosły pożądanego skutku.

W roku: 1060. Kroniki stare wspominają już o **Raciborzu.** — 1060. Zbudowano kościółek drewniany na cześć św. Mikołaja, biskupa, **na Starejwsi pod Raciborzem.** — 1070 wystawiono w **Dębiu** w pow. opolskim drewniany kościół. — **1093,** wybudowano kościół w **Chrzumczycach** pod Opolem. — **1093.** Wyprawa Brzetysława II czeskiego do Polski. Czesi pustoszą Śląsk wschodni aż do Odry. Od grodu Ritschen począwszy opodal Opawy aż do Głogowa cały kraj zamieniony w pustynię. Władysław Herman płaci Czechom daninę, od dwu lat nieuiszczaną, oraz przyrzeka ją wnosić do skarbu czeskiego rokrocznie. Bolesław Krzywousty otrzymuje ziemię Kłodzk, (Glatz), jako lenno czeskie.

* * *

8. października **1480 r.** wielki pożar **w Raciborzu.** — 1488 r. powstał w **Raciborzu** nowy pożar, który w okamgnieniu zamienił kilkadziesiąt domów, składy kramarskie, ratusz i jedną wieżę kościoła farnego, w kupę gruzów. — **1647 r.** Większa część miasta **Opola** padła ofiarą ognia. — **1831 r.,** wyszedł pierwszy numer gazety pod tytułem: „Schlesische Cholera Zeitung", wydaną przez komitet lekarzy śląskich. Przedpłata za 12 numerów 10 sbr. groszy. — **1877 r. ks. Józef Koniecko, prob. radzionkowski** wypuszczony z więzienia o godz. 2 po południu. Wszystkie koszta sądowe płacił książę biskup. — 1920 roku wpadła banda opryszków na probostwo w **Połomi,** gdzie steroryzowała ks. proboszcza i zmusiła go do otwarcia biurka, skąd zabrali 1000 marek i oszczędności gospodyni 600 marek i kielich mszalny.

* * *

W roku 1096: Brzetysław II czeski najeżdża Śląsk raz drugi. Zdobywszy **Kłodzko,** burzy polski gród Brydo i buduje nad rzeką Nysą fortecę Krzemieniec. — **1102,** umiera książę Władysław Herman. — **1108. Racibórz** już istniał w tym roku. — **1108 r.** z wieży zamkowej w **Koźlu** zostały tylko resztki. Stary zamek kasztelanji wspomniany w czasie wojny Morawji z Polską w r. 1108, ale o Koźlu wspominają dopiero w roku 1133. Zamki takie stawiano na wzniesieniach między bagniskami i obwarowywano je wałami. — **1108. Racibórz** miał zamek już wtenczas, kiedy Bolesław Krzywousty prowadził walki z Morawiami. — **1108—1110** w tym czasie Piotr Włast zakłada na Piasku we Wrocławiu opactwo kanoników reguły św. Augustyna i wystawia im kościół Najśw. Marji Panny.

---

* **Wzrost kosztów utrzymania.** Komisja do regulowania wskaźnika drożyźnianego ustaliła na swem ostatniem posiedzeniu, że łączne koszty utrzymania rodziny pracowniczej na Śląsku we wrześniu br. wzrosły w porównaniu z sierpniem o 0.34 procent

Listy naszych Czytelników.

Uroczystość kościelna.

Orzesze w Pszczyńskiem. Wczoraj w niedzielę, dnia 4. października br. odbyła się w naszej parafji uroczystość jubileuszowa, pobycie miejscowego ks. prob. dziekana i radcy duchownego Kuliga zarazem z 25-leciem istnienia parafji naszej. Ks. proboszcza przywitał bardzo pięknem przemówieniem naczelnik gminy, kierownik szkoły, oraz dziatki szkolne z złożeniem kwiatów. Przy dźwiękach orkiestry miejscowej w uroczystej procesji odprawdzono ks. prob. do kościoła w towarzystwie oo. Franciszkanów i emerytowanego ks. proboszcza Choroby. Kazanie jubileuszowe wygłosił oo. Franciszkanin, zaś nabożeństwo odprawił sam jubilat w asyście ks. Choroby i oo. Franciszkanina. W przeddzień jubileuszu został poświęcony boczny ołtarz św. Franciszka a w niedzielę odbyło się kanoniczne założenie 3 zakonu i przyjęcie nowych członków Przed jubileuszem odbyły się rekolekcje dla wszystkich. **Parafjanin.**

Baczność robotnicy dołowi i wierzchowi kop. Blücher!

Boguszowice w Rybnickiem. W dn. 23. października br. odbędą się wybory do rady załogowej na kopalni „Blücher". Obowiązkiem jest każdego robotnika tej kopalni nie głosować pod żadnym warunkiem na listę socjalistyczną, na której figuruje Adolf Hartmann. Dotychczasowa rada załogowa na naszej kopalni składała się z samych socjalistów i wszystkim nam wiadomo, jaka dotychczas była ich gospodarka. Nie chcę tu przytaczać żadnych szczegółów, ponieważ je zna dobrze cała załoga kopalni. Jedynie chcę ostrzec wszystkich robotników dołowych i wierzchowych przed socjalistami i zachęcić ich do głosowania na listy Zjednoczenia Zawodowego Polskiego lub Generalnej Federacji Pracy. Kandydaci na tych listach są wszystkim dobrze znani jako ludzie zdolni i uczciwi, którzy nigdy nie zawiodą naszych nadziei. To też ani jeden głos nie może być oddany na listę socjalistyczną. **Zorganizowany.**

Zebranie organizacji inwalidów.

Rybnik. Dnia 17 września br. odbyło się zebranie okręgowe na powiat Rybnik przy udziale 200 osób. Zebranie zagaił sekretarz okręgowy p. Palla; po krótkiem przemówieniu i powitaniu zebranych, oddał głos I. przewodniczącemu organizacji p. Świecy, który szeroko omówił położenie inwalidzkie, tak inwalidów i pozostałych wdów z kasy brackiej, jak i o niedomaganiu inwalidów i pozostałych wdów ze strony Zakładu Ubezpieczeń na wypadek inwalidztwa i od wypadków. Również rozwodził się o lekarzach brackich i zakładowych lekarzach zaufanych. Rozwodził się też na temat synów inwalidów i wdów, których ściąga się do służby wojskowej, i którzy po powrocie nie mają pracy i stają się bezrobotnymi, wsparcia im się nie udziela. Tak stają się ciężarem inwalidy lub wdowy, gdyż ich utrzymywać muszą z swej marnej pensji. Życie ich jest tem cięższe, gdy w rodzinie jest kilka dorosłych dzieci, powyżej lat 16, nie mających pracy lub wsparć. W dyskusji zabierało wielu zebranych głos, domagając się usprawiedliwienia wobec weteranów pracy, domagając się dla nich wolnego opału, aby inwalida względnie pozostałe wdowy nie cierpiały obok niedostatku, jeszcze i zimna w porze zimowej, gdyż opału ze swej marnej pensji nie są w stanie kupić. **Inwalid.**

— **Kiedy wiadome będą wyniki spisu ludności?** Pierwsze prowizoryczne wyniki II. powszechnego spisu ludności wiadome będą prawdopodobnie około 15 stycznia r. p. Dnia 5 stycznia władze spisowe w poszczególnych powiatach i miastach zakomunikują Głównemu Urzędowi Statystycznemu telegraficznie najogólniejsze wyniki spisu, mianowicie przedewszystkiem ogólną liczbę osób spisanych. Całkowity materjał spisowy przesłany zostanie przez władze spisowe do Głównego Urzędu Statystycznego w terminie do 31 stycznia 1932 r. Dokładne obliczenie wyników spisu trwać będzie dwa do trzech lat.

— **Ku uwadze biur, instytucyj i kupiectwa.** Hasło popierania wytwórczości krajowej i dążność do samowystarczalności gospodarczej, przemysł zagraniczny usiłuje zniweczyć, narzucając kupiectwu polskiemu wyroby bezfirmowe lub anonimowe. Ponieważ polskie wytwórnie zawsze umieszczają swoją firmę, należy przy kupnie żądać wyrobów z etykietą, gwarantującą wyrób krajowy. Bezfirmowych lub anonimowych wyrobów bezwarunkowo kupować nie należy, gdyż jest to prawie zawsze zamaskowany towar zagraniczny.

— **Opłaty na rzecz pomocy dla bezrobotnych.** Naczelny komitet do spraw bezrobocia wystąpił z wnioskiem o wprowadzenie specjalnych dodatkowych opłat od usług Polskich Kolei Państwowych oraz Polskiej Poczty, Telegrafów i Telefonów na sfinansowanie akcji doraźnej pomocy bezrobotnym, której koszt na okres zbliżającej się zimy oszacowany został na kwotę około 60 miljonów zł. Sprawa ta została już uzgodniona z obu zainteresowanemi ministrami. W wyniku tego uzgodnienia z dniem 15. października br. wprowadzone zostaną na okres 6 miesięcy następujące opłaty dodatkowe:

1. Od usług kolejowych: 10 groszy od każdego biletu kolejowego, którego cena wynosi powyżej 2 zł. do 10 zł., oraz po 10 groszy od każdych następnych rozpoczętych 10 zł. ceny biletu; b) 50 groszy od każdego kwitu bagażowego przesyłek bagażowych; c) 1.50 zł. od każdego ładunku wagonowego powyżej 5 ton.

2. Od usług pocztowych: a) 10 groszy na listy zwykłe (zamiast 25 gr. — 35 gr.); b) 10 groszy na karty pocztowe (zamiast 15 gr. — 25 gr.); c) 15 groszy na polecenia; d) od 5 do 50 groszy na paczki, dla wypłacanych przekazów, wypłat czekowych i dla druków.

Ponadto ma być wprowadzona opłata dodatkowa do miesięcznego abonamentu Polskiego Radja w wysokości 30 groszy na czas od 1 listopada br. do 1 maja 1932 roku oraz na ten sam okres specjalna opłata od każdego telefonu P. A. S. T. i przedsiębiorstw Polskiej Poczty, Telegrafów i Telefonów. Wszystkie te dodatki dadzą naczelnemu komitetowi do spraw bezrobocia około 20 miljonów zł., w tem same opłaty kolejowe wyniosą sumę 5 miljonów złotych.

— **Lotniczki polskie mimo niepogody lecą, pokonując etap po etapie.** W sobotę, dnia 3. bm. lotniczki polskie rozpoczęły trzeci etap lotu, startując z Łucka do Brześcia. Od Kowla pogoda pogorszyła się do tego stopnia, że kontynuowanie lotu połączone było z dużem niebezpieczeństwem. Mimo to dzielne lotniczki doleciały do Brześcia, deszcz padał ulewnie bez przerwy, a mgła pokryła do ziemi cały widnokręg. Lotniczki dały dowód niezwykłej dzielności i odwagi. W Brześciu pogoda jeszcze się pogorszyła, tak, że nie mogło być mowy o locie nad puszczą białowieską w tych warunkach. W niedzielę, dnia 4. bm. wobec polepszenia się pogody, lotniczki wystartowały do dalszego lotu. Na skutek prośby komitetu nowogródzkiego i zaproszenia nowogródzkiego wojewody lotniczki polskie poleciały do Baranowicz, witane przez władze i publiczność. Z Baranowicz lotniczki wystartowały do Lidy i Wilna. W ostatniej chwili dowiadujemy się, że lotniczki doleciały do Wilna.

Województwo śląskie.

* **Materjały w sprawach morskich.** Na Wystawie morskiej w Katowicach znajduje się stoisko księgarskie Ligi Morskiej i Kolonjalnej zagłębia węglowego, gdzie interesujący się całokształtem naszej polityki morskiej mogą nabywać potrzebne materjały i wydawnictwa. Na stoisku tem urządzono równocześnie propagandę najprzystępniejszej metody nauczania języków (system Linguaphone) — wprowadzonych w zakresie wielkiego handlu morskiego.

* **Zniesienie pośrednictwa telegraficznego w Wilczy Górnej.** Dyrekcja poczt i telegrafów w Katowicach komunikuje, że z dniem 10. października b. r. zwija się pośrednictwo telegraficzne w Wilczy Górnej.

* **II. śląski targ na drzewka.** W niedzielę, dnia 4 października br. otwarty został o godzinie 14 II. śląski targ na drzewka. Plac targu jest obok kościoła św. Piotra i Pawła na ulicy Kilińskiego, róg ul. Stalmacha. Na targ zgłosiło się dużo szkółek polskich z najlepszym towarem o cenach tanich. W ogrodzie proboszczowskim powstał prawdziwy las ślicznych zdrowych, jędrnych drzewek i krzewów owocowych i leśnych, świadczący o bardzo wysokim poziomie szkółkarstwa polskiego. To też można gorąco polecić wszystkim właścicielom nawet malutkiego skrawku ziemi nabycie i posadzenie drzewek i krzewów. Ceny są jak na dzisiejsze czasy niskie i przystępne i umożliwiają zakup drzewek nawet ubogim sferom. Czas sprzedaży jest codziennie w dniach 7, 8, 9 i 10 października od godziny 8—18. Wejścia na targ uwidocznione są sztandarami.

* **Wystawa morska w dniu niedzielnym.** Pogoda w ubiegłą niedzielę poraz pierwszy sprzyjała Wystawie morskiej w Katowicach. Było przeto na niej rojno i gwarno od 9 rano do późnego wieczora i to tak na samej wystawie, jak i w kinie, które jak wiadomo jest bezpłatne i tem wabi tysiące osób. W świątecznym tym dniu było na wystawie kilka tysięcy osób, w czem liczne wycieczki, nawet z dalszych województw.

* **Tydzień Polskiego Białego Krzyża.** Wzorem innych dzielnic, na terenei Śląska odbędzie się w dniach od 4. do 11. października br. „Tydzień P. B. K.". W niedzielę 11. października br. od godz. 9-14 odbędzie się w Katowicach zbiórka uliczna, od godz. 17-23 zbiórka w kawiarniach. W związku z „Tygodniem", zarząd okręgu Polskiego Białego Krzyża wydał odezwę do społeczeństwa z prośbą o poparcie akcji P. B. K.

* **Pracownicy umysłowi bronią się przed redukcjami.** 4 bm. odbyło się zebranie protestacyjne pracowników umysłowych w Mysłowicach, na którem poruszono m. in. sprawę masowych wypowiedzeń urzędników w hutach żelaza, zmierzających do częściowego obniżenia poborów. Zebrani uważają te wypowiedzenia za zamach na prawa socjalne pracowników w przemyśle, która zagwarantowała pracownikom minimum egzystencji. Zebrani wyrazili oburzenie na tego rodzaju gwałcenia praw pracowniczych i gotowi są poprzeć kolegów w hutach. Zebrani apelowali równocześnie do władz obronę masy pracującej na Śląsku i do komisarza demobilizacyjnego, aby był mniej ustępliwym wobec pracodawców. W tym samym dniu, w godzinach wieczornych odbyło się zebranie urzędników huty „Królewskiej" w Król. Hucie, na którem protestowano przeciw masowym wypowiedzeniom w hutach. Stwierdzono, że liczba dyrektorów w ostatnim czasie znacznie się powiększyła, oraz, że w dalszym ciągu zatrudnia się obcokrajowców.

Z Katowickiego

„Koło towarzyskie" przyczynia się do pomnożenia funduszu bezrobocia.

Katowice. Tutejsze „koło towarzyskie" w zrozumieniu doniosłości zagadnienia pomocy dla bezrobotnych, postanowiło uczynić wszystko, co leży w zakresie jego możliwości i zainicjowało urządzanie herbatek z tańcami co niedzielę po południu aż do odwołania, z czego czysty zysk przeznacza się na bezrobotnych. Inicjatywa godna poparcia i naśladownictwa w myśl hasła „niech każdy czyni w swem kole, co każe duch Boży a całość sama się złoży". To też pierwszy podwieczorek w niedzielę ubiegłą cieszył się niebywałem powodzeniem, gdyż w tych czasach popłaca najlepiej zasada połączenia rzeczy miłych z pożytecznemi, bo i

członkowie koła oraz wprowadzeni goście mogą w ten sposób spędzić mile kilka godzin i równocześnie fundusz bezrobocia zostanie zasilony poważną kwotą. Niech za przykładem „Koła towarzyskiego“ pójdą i inne związki i zrzeszenia, a zebrany grosz oddany na cele pożyteczne, najlepiej spełni swoją rolę.

Popularny koncert „Echa“ w teatrze.

Katowice. Miejski komitet niesienia pomocy bezrobotnym w Katowicach urządza w piątek, dnia 9. bm. br. o godzinie 19.30 w Teatrze miejskim w Katowicach koncert popularny, wykonany przez chór męski „Echo“ z Katowic. — Wykonane będą utwory kompozytorów Galla, Garbusińskiego, Kau - Tsinga, Lachmana, Lihovecky'ego, Lipskiego, Moniuszki, Muenchheimera, Nowowiejskiego, Rudnickiego, Świerzyńskiego, Wallek - Walewskiego i Żeleńskiego. Dochód przeznaczony na pomoc bezrobotnym. Bilety od 0.50 do 5 zł. sprzedaje już kasa Teatru miejskiego. Uprasza się o liczny udział społeczeństwa..

Dyrektor „Darmstädter Bank“ na ławie oskarżonych.

Katowice. W poniedziałek odbyła się rozprawa przeciwko dyrektor. „Darmstädter und Nationalbank“ w Katowicach Eugenjuszowi Solorzowi oraz Janowi Szindlerowi o przekroczenie ustawy ubezpieczeniowej. Solorz na rozprawę nie przybył. Obrońca jego przedłożył świadectwo lekarskie, że Solorz jest chory. Na wniosek prokuratora sąd uznał konieczność obecności oskarżonego na rozprawie i dlatego ją odroczono. Na rozprawę przybył delegat ministerstwa skarbu p. Szymański.

Smutne skutki pijaństwa.

Katowice. W poniedziałek przed sądem okręgowym stanęła trójka muzyków: Szkuta, Błaszczyk i Macherski z Załęża. Akt oskarżenia zarzuca im, iż 15 sierpnia br. dokonali na ul. Zabrskiej napadu na Chrystjana Girulicza, któremu, po pobiciu go, zabrali 75 zł. Oskarżeni tłumaczyli się tem, iż dnia tego byli pijani i jeden z nich wpadł do Rawy, gdzie zgubił trzewiki. Spotkali wówczas Girulicza, któremu kazali z Rawy wyłowić trzewiki, a gdy ten na to się nie zgodził, pobili go. Do zabrania mu gotówki, żaden z oskarżonych nie chciał się przyznać. Sąd naiwnego tłumaczenia nie wziął pod uwagę i skazał każdego z nich po dwa miesiące więzienia.

Zgubił 500 złotych.

Katowice. Dnia 3 bm. Emil Stróżyna przedsiębiorca budowlany z Król. Huty zgubił w Katowicach portfel, zawierający 500 zł. gotówki, poświadczenie obywatelstwa polskiego oraz legitymację, upoważniającą go do prowadzenia pojazdów mechanicznych, wystawioną przez Śląski Urząd Wojew. w Katowicach.

Wybuch zapalnika na weselu.

Janów Miejski w Katowickiem. Dnia 6 bm. o godzinie 2.30 w czasie uroczystości weselnej w domu robotnika Stanisława Karpińskiego na kolonji M. Piłsudskiego nieznany osobnik podrzucił w podwórzu tegoż zabudowania zapalnik, który eksplodował. Wskutek wybuchu wybitych zostało 5 szyb w oknach. Wypadku w ludziach nie było.

Kradzież mieszkaniowa.

Roździeń-Szopienice w Katowickiem. W nocy na 5 bm. weszli nieznani sprawcy zapomocą podrobionych kluczy do mieszkania Roberta Bąka, przy ul. Jankowskiej 6 i skradli ubrania meskie, suknie damskie, bieliznę oraz inne drobiazgi — ogólnej wartości około 1000 zł.

Bezpłatny przydział ziemniaków.

Mysłowice w Katowickiem. Bezrobotni i inwalidzi wojenni, renciści socjalni, pozostali po poległych w wojnie i w powstaniach, którzy utrzymują się wyłącznie ze wsparcia bezrobocia wzgl. renty i zamieszkują w Mysłowicach, oraz dzielnicach miasta, a chcący korzystać z bezpłatnego przydziału ziemniaków, winni się zgłosić w ratuszu, pokój 7 w godzinach urzędowych do 12 bm. do rejestracji i to: dnia 8. 10. o nazwiskach na litery A do H, 9. I—M, 10. N—S i 12. T — Z. Przy rejestracji należy przedłożyć legitymacje bezrobotnych, lub dowody dochodów z rent, jako też torebki

Oszczędność jako środek zaradczy przeciw kryzysowi.

Katowice, 7 października.

Wkłady oszczędnościowe złożone w 18 komunalnych kasach oszczędności Województwa Śląskiego wynosiły w dniu 31 sierpnia r. b. sumę złotych — 101.099.80, co w porównaniu do ubiegłego stanu z dnia 31 lipca rb. oznacza wzrost o 723.000 zł, gdyż w tym czasie stan wkładów wynosił zł. 100.376.800.

Ten nieznaczny wzrost wkładów wskazuje na pewne odprężenie sytuacji pieniężnej, oraz na uspokojenie się ludności, która pod wpływem załamania się niemieckiej waluty uległa silnemu zdenerwowaniu. Miarą tego zdenerwowania była cyfra około 4 miljonów złotych wycofanych wkładów z komunalnych kas oszczędności w miesiącu lipcu.

Wiele zbyt trwożliwych osób wycofało swoje wkłady by zakupić za złote zagraniczne pieniądze. Straty poniesione przy tych operacjach dochodzą do poważnych sum, co powinno być wyraźną przestrogą na przyszłość, że nie należy wierzyć we wszystko co obce i nie mieć zaufania do własnej waluty, gdyż jak obecnie mamy możność się przekonać, zagraniczne waluty jedne po drugiej ulegają deprecjacji, podczs gdy złoty polski jest obecnie jedną z najsilniejszych walut Europy Fakt ten doceniła również i zagranica, gdzie złoty notowany jest bez zmian i gdzie istnieje nań silny popyt.

Obecnie życzyć by sobie należało, by nasze społeczeństwo przejęło się tą wiarą w niewzruszoność naszej waluty i przestało uciekać względnie lokować swoje oszczędności w jakichkolwiek walutach obcych, gdyż jak to z ostatnich wypadków wiemy, nawet najbardziej bogate kraje przechodzą wielki kryzys ekonomiczny, który wstrząsa ich podstawami. Hasłem naszem na najbliższą przyszłość musi być: **„trwać i przetrwać“.**

Musimy patrzeć na wszystko z dużą dozą zimnej krwi i opanowania, wierzyć w stałość naszych stosunków pieniężnych i wzmocnić w znacznym stopniu oszczędność, albowiem w dobie obecnego kryzysu gospodarczego i w skutkach przez niego wywołanych, pomóc nam może jedynie oszczędność, która niejednokrotnie już w dziejach ludzkości oddawała podobne usługi naszym przodkom.

W obecnej sytuacji gospodarczej oszczędność jest obowiązkiem każdego obywatela, gdyż oszczędzone grosze złożone w przeznaczonych na to instytucjach urastają w tysiące i miljony złotych, które z kolei pozwalają na ożywienie życia gospodarczego i oprócz tego zapewniają oszczędzającemu przetrwanie ciężkich chwil w życiu.

Największą pomocą jednostki dla społeczeństwa jest w obecnych czasach tylko powszechna oszczędność i wiara we własne siły.

zarobkowe członków rodziny za ostatnie 5 miesięcy. Podania o przydział wniesione bezpośrednio do magistratu, nie będą rozpatrywane.

Choroby zakaźne.

Mysłowice w Katowickiem. Od 1 lipca do 30 września br. policja miejska zanotowała 7 wypadków śmiertelnych na gruźlicę otwartą, 1 na jaglicę, 3 na płonicę, 2 na zakażenie połogowe 11 na durbrzuszny. Ogółem 15 wypadków śmiertelnych.

Nieszczęśliwy wypadek na wyścigach.

Mysłowice w Katowickiem. Na międzynarodowych wyścigach motocyklowych zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie biorący udział w wyścigach zawodnik czechosłowacki Franciszek Raab stracił panowanie nad kierownicą wskutek rozwinięcia wielkiej szybkości i przewrócił się, doznając ciężkich obrażeń ciała. W stanie bardzo groźnym odwieziono go do szpitala w Mysłowicach.

Z Król. Huty

Przedłużanie kart cyrkulacyjnych.

Król. Huta. W czasie od dnia 7 do 10 października wydawane będą przedłużone karty cyrkulacyjne nr. 14001 do 18000. Od 13 do 17. bm. przyjmowane będą karty do przedłużenia od nr. 22001 do 26000.

Ujęcie bandyty.

Król. Huta. Policja śledcza ujęła w poniedziałek sprawcę napadu rabunkowego, dokonanego 16 bm. w nocy na osobie Józefa Streckbeina. Sprawcą napadu był Franciszek Badura z ul. Niedurnego, dezerter z 21 p. p., który od dłuższego czasu ukrywał się na hałdach i w chlewikach. Zrabowanych pieniędzy przy nim już nie znaleziono. Policja odstawiła niebezpiecznego osobnika do 75 p. p. w Król. Hucie, skąd zostanie przekazany do doraźnego sądu wojskowego.

Z Świętochłowickiego

Nowe legitymacje dla inwalidów wojennych.

Świętochłowice. Ministerstwo pracy i opieki społecznej zarządziło wydanie książeczek inwalidzkich nowego typu. Referat spraw inwalidów wojennych przy starostwie w Świętochłowicach, obejmujący agendy inwalidów wojennych powiatów świętochłowickiego, miasta Król. Huty, lublinieckiego i tarnogórskiego, wzywa wszystkich inwalidów wojennych, którzy dotychczas nie oddali 2 fotografji i książeczki inwalidzkiej, a których niezdolność do zarobkowania w związku ze służbą wojskową, zatwierdzoną przez komisje wojskowe wzgl. rewizyjno - lekarskie wynosi conajmniej 5 proc., do nadesłania 2 fotografji (format paszportowy) wraz z posiadaną książeczką inwalidzką w następujących terminach: inwalidzi głoski A do K najpóźniej do grudnia br., inwalidzi głoski L—Z najpóźniej do marca 1932 r. Odnośne magistraty i urzędy gminne doręczą nowe książeczki inwalidzkie bezpośrednio poszczególnym inwalidom.

Zwolnienie robotników.

Świętochłowice. Zarząd huty „Zgoda“ wypowiedział w ub. sobotę pracę 212 robotnikom. Rada zakładowa złożyła wobec wypowiedzenia energiczny protest i odniosła się do komisarza demobilizacyjnego o interwencję.

Z Pszczyńskiego

Targ na konie i bydło.

Pszczyna. Następny targ na konie i bydło odbędzie się w środę, dnia 7-go października 1931 r.

Z Rybnickiego

Sławna recytatorka Kazimiera Rychterówna przybędzie 11 października do Rybnika.

Rybnik. Wybitną atrakcją dla naszej inteligencji stanowi zapowiedziany na dzień 11 października wieczór recytatorski K. Rychterówny. Sztuka K. Rychterówny, twórcza i oryginalna, rozporządza niezbrebranem bogactwem środków technicznych, opartych na wrodzonych i pierwszorzędnych warunkach głosu oraz przenikliwem, głęboko - uczuciowem i inteligentnem ujęciu wygłaszanych utworów jest prawdziwem zjawiskiem na polu kultury żywego słowa. Zna ją cała Polska po najdalsze kresy. Powszechny podziw dla technicznej sprawności i fenomenalnej pamięci Rychterówny. Jednak najbardziej zdumiewa najistotniejsza cecha jej talentu: szczerość, siła i rozpiętość skali uczuciowej. Ta różnorodność wyrazu sprawia, że owe dwie godziny żywego słowa nie były dla miłośników, lecz nawet dla ignorantów poezji są prawdziwem użyciem estetycznem. Raz do roku przeżyć, godzinę poezji, winno być potrzebą każdej kulturalnej jednostki. Nie dla zabicia wieczoru, ale dla zdobycia niezapomnianych wzruszeń pośpieszymy na wieczór recytatorski Kazimiery Rychterówny. Nawet ci najzachłanniejsi skąpcy czasu nie pożałują ofiary 2 godzin wieczoru, poświęconego tej prawdziwie artystycznej mówniczej audycji. Wieczór recytatorski dnia 11-go października odbędzie się na sali „Hotel Świerklaniec“, godz. 8 wieczorem. Poranek „Bajek“ dla dzieci w nowem kinie „Apollo“, na który również winni przybyć dorośli. Bilety są już do nabycia u p. Malika, ul. Piłsudskiego i w drukarni „Sztandaru Polskiego“ i „Gazety Rybnickiej“ ul. Łony. Celem uniknięcia natłoku przy kasie, radzimy nabycie biletu w przedsprzedaży.

Protest robotników przeciw zamknięciu kopalni „Charlotta“.

Rydułtowy w Rybnickiem. W ubiegłą niedzielę odbyło się zebranie załogi kopalni „Charlotta“ w obecności przedstawicieli związków zawodowych. Jak wiadomo, kopalnia ma być zamkniętą, część robotników przeniesiona na inne kopalnie, większa część zaś ma być zwolniona. By nie dopuścić do zamknięcia kopalni, proponował dyr. Szymański obniżke płac o 6 procent. Robotnicy odrzucili jednak tę propozycję. Na niedzielnem zebraniu robotnicy upoważnili związki zawodowe, by zwróciły się do komisarza demobilizacyjnego o rozpatrzenie i dokładne zbadanie wniosku gwarectwa. Robotnicy dopiero w ostateczności rozpoczną rokowania w sprawie obniżki płac.

Z Tarnogórskiego

Zgon czytelnika „Katolika“.

Rudne Piekary w Tarnogórskiem. Dnia 2 bm. zmarł śp. **Piotr Susek,** długoletni i dobry czytelnik „Katolika“. Pogrzeb odbył się w poniedziałek, dnia 5 bm. w kościele parafjalnym w Bobrownikach. Nieboszczyk niech odpoczywa w spokoju. Żonie i dzieciom z powodu utraty męża i ojca składamy serdeczne wyrazy współczucia redakcja „Katolika“ oraz agent Paweł Bednarczyk.

Z Bielskiego

Zamach samobójczy.

Bielsko. W koszarach 3 p. s. p. postrzelił się ciężko w lewy bok z rewolweru w zamiarze samobójczym kapral Marjan Zieliński. Przyczyna narazie nie znana.

Samobójstwo.

Skoczów w Bielskiem. W lesie tutejszym pozbawił się życia przez powieszenie 54-letni Jakób Lustgarten. Denat od dłuższego czasu nosił się z zamiarem samobójczym, a przyczyną tego było na bycie przez niego w ostatnim czasie kamienicy w Skoczowie po znacznie wysokiej cenie, co wynika z listu pożegnalnego, pozostawionego przez samobójcę.

Z całej Polski.

Poznań wzbogacił się o cztery tygrysy.

Poznań. Zwierzyniec poznański powiększył się przed trzema dniami o 4 tygrysy. Tygrysiątka odebrano matce i oddano na karmienie wilczycy.

Zakończona tragicznie miłość chrześcijanina i żydówki.

Żywiec. W Cięcinie pod Żywcem, właściciel piekarni, B. Wasserberger, zatrudniał u siebie czeladnika piekarskiego nazwiskiem Biegun. W czeladniku zakochała się córka Wasserbergera, Bronia i uzyskała wzajemność. Ale rodzice nie pozwalali jej myśleć o małżeństwie z chrześcijaninem. Dochodziło do gwałtownych scen. W końcu Bronia uciekła z Biegunem. Sprowadzono ją napowrót, a Biegun stracił zajęcie w piekarni Wasserbergera. Odchodząc, przestrzegał rodziców kochanki, by nie czynili jej żadnej krzywdy, a nawet odgrażał się. W tydzień potem, dnia 20 września około godz. 6 rano Biegun zjawił się w mieszkaniu śpiących jeszcze Wasserbergerów. Zamknąwszy drzwi za sobą, dał do śpiącej jeszcze dziewczyny strzał z rewolweru w głowę, strzał śmiertelny, a następnie skierował broń przeciw jej ojcu. Padły dwa strzały, a potem znów dwie kule wpakował sobie Biegun w pierś i w usta. Komisja sądowo-lekarska stwierdziła śmierć obojga młodych, a Wasserbergera przewieziono w stanie ciężkim do szpitala.

„Jam zwyciężył świat".

Chrystus zwycięża, Chrystus króluje, Chrystus panuje — taki napis znajduje się na piedestale podobeliskowym na placu św. Piotra w Rzymie. Napis ten jest odbiciem tego, co się dzieje na świecie. Za życia swego ziemskiego cierpiał Chrystus przeciwności i prześladowania, lecz zwyciężył; to zaś i teraz się powtarza, bo dzieła Chrystusowe są zwalczane, ale odnoszą ostatecznie zwycięstwo. Przez te dzieła i w nich wierni Chrystusowi mocą Mistrza trwają w dobrem, a oddając chwałę należną Bogu, doprowadzają je do przeznaczonego końca i sami dochodzą do celu.

Szczególnie w ostatnich czasach na licznych zjazdach mówi się wiele o pacyfikacji, lecz wyczuwa się, że tego upragnionego pokoju nie można znaleźć. — jest on jakiś nieuchwytny. — „Mówią — tak czytamy w Piśmie św. — **pokój, pokój, a nie ma pokoju"**. Dzieje się to dla tego, bo ludzie sądzą, że sami znajdą sposób na ustalenie pokoju, nie chcą go zaś od Chrystusa, gdyż nie chcą Chrystusa, który przecież rzekł: **„Pokój daję wam"**, ale dodaje zaraz, **„nie jako dawa świat, ja wam daję"**.

Taki pokój trwały zbliża się na skrzydłach miłości a przynoszą go misjonarze, którzy są prawdziwymi posłańcami pokoju.

Dzieło to potężne, dzieło Boże, które dotąd opromieniło nieomal całą Europę i wielką część Ameryki a udziela się coraz więcej innym częściom świata, byleby przyjęto to dzieło pokoju.

Do tego zatem dzieła, gdzie Chrystus zwycięża i panuje, należy przyłożyć rąk, bo nawołuje nas dość Zbawiciel i Jego zastępca, Pius XI, wielki papież misyjny. Posłuchajmy, jak Jego Świątobliwość Pius XI przy otwarciu Wystawy Misyjnej roku 1924 mówił o wiernych, wspierających misje katolickie zagraniczne: „Co wierni czynią dla misyj, czyli wspaniała pomoc niesiona ze wszech stron temu dziełu (Rozkrzewiania Wiary) jest tak wielka, że nie możemy dosyć za to dziękować Panu Bogu; lecz dzieło coraz więcej się powiększa i rozszerza się przestrzeń, gdzie misjonarze głoszą prawdę Chrystusową; dla tego konieczną jest rzeczą, aby w miarę tego coraz więcej i wydajniej miłosierdzie przychodziło z pomocą". A na innem miejscu mówi Ojciec św., że chociaż wiele uczyniono, trzeba mieć na oku, co jeszcze pozostaje do zdziałania. Więc hasłem Dzieła Rozkrzewiania Wiary ma być zdanie starych Rzymian: **„Nic nie uczyniono, skoro jeszcze coś pozostaje do zrobienia"**. Niedaleko jest dzień misyjny, kiedy to z rozporządzenia Ojca św. Piusa XI na całym świecie katolickim wszyscy wierni modlić się będą za misjonarzy i za misję, oraz złożą w kościele lub na ręce ks. proboszcza ofiarę na Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary. W tym roku przypada ten dzień na 18 października, więc idźmy za głosem Ojca św. i naszego Najdostojszego Episkopatu modląc się za misje i składając na nie ofiarę, na jaką nas stać.

Nam nie wolno mówić, że najprzód należy zaspokoić tutejsze potrzeby, lecz z prawdziwie chrześcijańską wielkodusznością trzeba zrozumieć, że największa potrzeba jest tam, gdzie największa jest nędza a więc nędza dusz, które nie znają Boga i nie posiadają wiary św., bez której nie ma zbawienia. — Należy zatem nastawić powolen ucho na głos Głowy widzialnej Kościoła, którego jesteśmy członkami. Bądźmy żywymi członkami tego Ciała mistycznego, którego Głową niewidzialną jest Chrystus, mówiący do nas: **„Jam zwyciężył świat"**.

Z deską na tygrysa.

W pewnej wiosce hinduskiej, niedaleko miasta Poona, napadł niedawno — jak donoszą dzienniki londyńskie — dorosły tygrys królewski na bydło młodego Hinda nazwiskiem Marange i zagryzłszy dwuletniego wołu, pożarł niemal połowę swego łupu, poczem ułożył się do snu w pobliskiem polu ryżowem.

Spostrzegłszy szkodę wyrządzoną przez drapieżnika, zapalczywy Hind porwał broń, jaką znalazł pod ręką, mianowicie wąską deską długości metra, ruszył z nią śladami tygrysa i niebawem natknął się na śpiącego mocno zwierza.

Widocznie jednak właściciel zabitego wołu jest człowiekiem nietylko odważnym, ale i rycerskim, nie chciał bowiem napadać na zwierzę śpiące, choć niem był krwiożerczy tygrys. Podniósł więc kilka kamieni i dobrze wycelowanemi ich rzutami obudził wielkiego kota. Tygrys zerwał się na nogi, parskając dziko, ale Marange nie dał się tem odstraszyć i ruszył ze swą śmieszną bronią na drapieżnika.

Tymczasem zebrała się dokoła pola ryżowego cała wioska i z przyzwoitej odległości przyglądała się zaniepokojona szczególnemu pojedynkowi.

Tygrys rzucił się na wieśniaka, ale Marange zręcznie skoczył na bok, i jednocześnie uderzył z całej siły kantem deski w łeb tygrysa. Rozwścieczone tem zwierzę runęło na swego napastnika z tem większą zaciętością. Znów jednak powtórzyło się to samo. Marange uskoczył na bok, a tygrys otrzymał jeszcze jeden cios potężny kantem deski w czaszkę. Przez dwadzieścia minut trwała ta walka niesłychana. Wreszcie tygrys, otrzymawszy cios silniejszy, niż inne, padł na ziemię wyczerpany i nie ruszył się więcej.

Jak się okazało miał czaszkę zupełnie strzaskaną. A choć Marange nie uniknął podczas tego pojedynku strasznych pazurów zwierza i okryty był ranami, to jednak przewieziony do szpitala w Poonie, leczy się tam z nich pomyślnie.

Czy już?...

Zapytaj własnego sumienia, czy spełniłeś swój obowiązek w stosunku do tych, którzy nie z własnej winy pozbawieni są pracy zarobkowej?

Czy już opodatkowałeś się na rzecz bezrobotnych, przekazując ofiary pieniężne na konto P. K. O. **Nr. 307 — 795?**

Czy już zgłosiłeś w „Caritasie" swój udział w akcji dożywiania najuboższej dziatwy?

Czy już złożyłeś ofiarę w naturze za pośrednictwem Związku Tow. Dobroczynnych „Caritas" wzgl. Komitetów lokalnych niesienia pomocy bezrobotnym?

Czy dając swemu dziecku słodycze, pamiętasz o dzieciach licho ubranych i źle odżywianych?

Czy pamiętasz o tem, że konsumując wyroby zagraniczne, odbierasz chleb polskiemu robotnikowi i **powiększasz w ten sposób szeregi bezrobotnych?**

Nie zapominaj że w jedności siła, **że tylko wspólnemi siłami walcząc z klęską bezrobocia, możemy osięgnąć pożądane wyniki!**

Przegląd religijny.

Rozwój budownictwa kościelnego w Irlandji.

W ciągu ostatnich kilku tygodni przystąpiono do budowy więcej, niż czterdziestu kościołów w różnych miejscowościach Irlandji. W Gurtes (Galway) nowy kościół pod wezwaniem św. Michała będzie poświęcony pamięci ks. Michała Griffin'a, którego zamordowały wojska angielskie, gdy był proboszczem w Galway. Najwięcej nowych kościołów wzniesionych będzie w samym Dublinie i w jego najbliższych okolicach, w celu zaspokojenia potrzeb religijnych stale wzrastającej ludności katolickiej.

Msza św. na Mont-Blanc.

Niedawno w czasie wycieczki na Mont Blanc za specjalnem pozwoleniem biskupa z Anney odprawiona została Msza św. na wysokości 3.817 m. nad poziomem morza.

Kobiety hiszpańskie żądają nauki religji w szkołach.

Delegacja kobiet hiszpańskich, wręczyła przewodniczącemu Izby adres z 1,400,000 podpisów, domagający się, aby przy zawarciu porozumienia z Watykanem, zasady religji katolickiej wchodziły do programu obowiązkowego nauczania w szkołach. Dalej żądają kobiety, aby utrzymana była zasada nierozerwalności małżeństwa i wreszcie, aby przywrócono w Hiszpanji rozwiązane zakony religijne.

Z dalszych stron.

Otwarcie starej katedry w Reims.

Reims. Arcybiskup miasta Reims, ks. Suhard w otoczeniu licznego duchowieństwa przewodniczył onegdaj uroczystości ceremonjalnego otwarcia starej historycznej katedry, tego klejnotu stylu romańskiego, która uległa częściowemu zniszczeniu w czasie wielkiej wojny. Obecni byli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Deputowany Marchandeau, mer Reimsu w otoczeniu członków rady miejskiej, liczne delegacje związków katolickich i tłumy wiernych. Po przeniesieniu do odrestaurowanej bazyliki relikwij św. Remigjusza, arcybiskup Suhard odprawił pontyfikalną Mszę, w czasie której wygłosił okolicznościowe kazanie. Po południu przy udziale olbrzymich tłumów publiczności odbyła się po mieście tradycyjna procesja z relikwjami św. Remigjusza.

Encyklika

PAPIEŻA PIUSA XI

do patrjarchów, prymasów, arcybiskupów, biskupów i innych ordynarjuszów o „Akcji Katolickiej".

6) (Ciąg dalszy.)

Stwierdziliśmy poza tem, Czcigodni Bracia, że wypadki byłych lokalnych świeckich kierowników Partji Ludowej, którzy później stali się lokalnemi kierownikami Akcji Katolickiej, z pomiędzy wypadków podanych, jakeśmy wyżej powiedzieli, przez prasę nieprzychylną, redukują się do czterech, powiadamy — czterech. I ta, tak nieznaczna liczba, na 250 Związków diecezjalnych, 4000 Sekcyj mężów katolickich, oraz ponad 5000 Kół Katolickiej Młodzieży męskiej. A winniśmy dodać, że we wspomnianych czterech wypadkach chodzi o osobistości, które nigdy nie dopuszczały do trudności, niektórzy zaś wprost sympatyzujący z partją i mile przez partję i rząd widziani.

I nie chcemy pominąć owej drugiej gwarancji apolitycznej religijności Akcji Katolickiej, dobrze przez was, Czcigodni Bracia, Biskupi Włoscy, znanej, a która polegała, polega i zawsze polegać będzie na zależności Akcji Katolickiej od Episkopatu, od was, od których zależy wyznaczanie kapłanów „asystentów" i nominowanie „prezydentów" Związków diecezjalnych, skąd jasnem jest, że oddając wam i poruczając wam, Czcigodni Bracia, Stowarzyszenia rażone zarządzeniami, nie poleciliśmy ani zarządziliśmy nic zasadniczo nowego. Gdy Partja Ludowa została rozwiązana i istnieć przestała, ci, co należeli już do Akcji Katolickiej, kontynuowali to należenie, poddając się jednak w doskonałej dyscyplinie podstawowemu prawu Akcji Katolickiej, to jest, powstrzymując się od wszelkiej działalności politycznej i tak samo zrobili ci, co wtedy dopiero prosili o przyjęcie

Dla jakiejż sprawiedliwości i miłości mieliby oni wszyscy być wyłączeni lub nie przyjęci, skoro wyposażeni w żądane kwalifikacje podporządkowali się temu prawu? Rząd i partja, które zdają się przypisywać członkom Partji Ludowej siłę tak groźną i której tak należy się obawiać na terenie politycznym, powinni okazać się wdzięcznymi Akcji Katolickiej, że ich właśnie z tego terenu usunęła, zobowiązując formalnie do nierozwijania akcji politycznej, a jedynie działalności religijnej.

Natomiast My, Kościół, Religja, wierni katolicy (i nie tylko My) nie możemy być wdzięczni tym, co po usunięciu socjalizmu i masonerji, Naszych (i nie tylko Naszych) zdeklarowanych nieprzyjaciół nanowo ich, jak to widzą i ubolewają nad tem wszyscy, tak licznie dopuszczają z powrotem, tem silniejszych i niebezpieczniejszych i szkodliwszych, im bardziej ukrytych przy jednoczesnem faworyzowaniu ich przez nowy porządek.

O naruszeniach przyjętego zobowiązania mówiono Nam nie rzadko: żądaliśmy wciąż nazwisk i faktów, konkretnych, zawsze gotowi interwenjować i zapobiegać; nigdy Nam nie odpowiedziano na takie Nasze żądanie.

Odezwa występuje z doniesieniem, że znaczna część aktów o charakterze organizacyjnym była szczególnie natury politycznej i nie miała nic do czynienia z „Wychowaniem religijnem i propagowaniem wiary". Pomijając niekompetentny i bezładny sposób, jakim odezwa usiłuje wskazywać na zadania Akcji Katolickiej — wszyscy, co znają życie dzisiejsze i żyją niem, wiedzą, iż niema zamierzeń i działalności — od najbardziej duchowych i naukowych do najbardziej materjalnych i mechanicznych — któreby nie miały potrzeby organizacji i aktów organizacyjnych, i że zarówno te akty jak i sama organizacja nie identyfikują się z celami ostatecznemi różnych zamierzeń i działalności, lecz są niczem innem, jak środkami dla lepszego osiągnięcia celów, jakie każde z nich dla siebie wysuwa.

Ale (ciągnie dalej odezwa) najsilniejszym argumentem, jaki może usprawiedliwić burzenie katolickich kółek młodzieży, jest obrona Państwa, która jest więcej niż prostym obowiązkiem jakiegokolwiek rządu. Niema wątpliwości co do znaczenia i wagi żywotnej takiego obowiązku i takiego prawa, dodamy jednak ponieważ ze wszystkimi co uczciwi i rozsądni, uznajemy i za wszelką cenę chcemy stosować tę zasadę, iż pierwszem prawem jest: czynić własną powinność. Ci jednak wszyscy, co przyjęli i czytali tę odezwę, z niedowierzaniem i najwyższem zdumieniem uśmiechnęliby się, gdyby odezwa dodała, iż z pośród pognębionych Katolickich Kółek Młodzieży 10.000 było, a raczej jest, kółkami młodzieży żeńskiej o ogólnej liczbie prawie 500.000 młodych panienek i dziewcząt, w czem, ktoby mógł widzieć serjo niebezpieczeństwo rzeczywistego zagrożenia bezpieczeństwu Państwa? A należy wziąć pod uwagę, że tylko 220.000 zapisane jest jako członkinie „rzeczywiste" ponad 100.000 — jako małe „aspirantki", ponad 150.000 — to jeszcze mniejsze „Benjaminki". C. d. n.

Program radjowy.

Czwartek 8 października 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Komunikat meteorologiczny. 12.15 „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba". 12.55 Omówienie koncertu z Filharmonji. 12.50 Poranek symfoniczny szkolny z Filharmonji w Warszawie. 14.45 Komunikaty. 14.55 Intermezzo muzyczne. 15.05 Komunikaty gospodarcze. 15.15 Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. 15.25 „Wśród książek" — Przegląd najnowszych wydawnictw. 15.50 Program dla dzieci starszych. 16.20 Lekcja języka francuskiego — kurs średni. 16.40 Intermezzo muzyczne. 17.10 „U zbiegu dwuch rzek i trzech granic" (okopy św. Trójcy — Chocim). 17.35 Koncert solistów. 18.50 Rozmaitości. 19.05 Odcinek powieściowy. 19.20 Prof. dr. Kazimierz Hartleb: „Kultura życia codziennego w dobie piastowskiej. — Obraz kraju". 19.40 Komunikaty harcerskie. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 „Najistotniejsze u zwierząt". 20.15 Koncert wieczorny. 21.25 Słuchowisko. G. K. Chesterton: „Magja". 22.10 Groteski amerykańskie.

Piątek 9 października 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Komunikat meteorologiczny. 12.15 Koncert z płyt gramofonowych. 14.45 Komunikaty. 14.55 Intermezzo muzyczne. 15.05 Komunikaty gospodarcze. 15.15 Z życia polskich zespołów śpiewaczych. 15.25 „Książka a wiedza". 15.45 Pogawędka cioci Heli z dziećmi starszemi (H. Reutt). 16.00 Lekcja języka angielskiego. 16.20 „Dlaczego chłopcy się biją". 16.40 Kącik dla młodych talentów muzycznych. 17.10 „Witaminy". 17.35 Koncert. 18.50 Rozmaitości. 19.05 Odcinek powieściowy. 19.20 Art. malarz Kazimierz Rutkowski: „W blasku słońca Afryki" — Na bezdrożach Sahary" — Cz. II. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji w Warszawie. — Kwadrans literacki. — Komunikaty sportowe. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Sobota 10 października 1931.

Katowice, fala 408.7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Komunikat meteorologiczny. 12.15 Koncert z płyt gramofonowych. 14.45 Komunikaty. 14.55 Intermezzo muzyczne. 15.05 Komunikaty gospodarcze. 15.15 Wiadomości wojskowe dla wszystkich. 15.25 Przegląd wydawnictw perjodycznych. 15.45 Intermezzo muzyczne. 16.20 Radjokronika. 16.40 Muzyka popularna. 17.10 Skrzynka pocztowa rozgłośni katowickiej dla dzieci. Ciocia Hela omówi listy od słuchaczów najmłodszych (H. Reutt). 17.35 Koncert. 18.05 Słuchowisko dla młodzieży p. t. „Nurek". 18.30 Koncert dla młodzieży. 18.50 Rozmaitości. 19.05 Feljeton sportowy. 19.20 Prof. Dr. Witold Wilkosz: „Radjotechnika dla wszystkich". Wykład III. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 „Na widnokręgu". 20.15 Muzyka lekka. 22.00 Feljeton p. t. „Powrót marynarzy".

Odczyt misyjny w Polskiem Radjo.

Staraniem Archidiec. Dyrekcji Związków Misyjnych w Warszawie z cyklu odczytów o znaczeniu i zadaniach misyj katolickich wypowiedzianych przez Polskie Radjo Warszawa na wszystkie rozgłośnie kraju, 25-ty z rzędu odczyt p. t. „Październikowa niedziela misyjna" wygłosi w najbliższą niedzielę, dn. 11-go października o godz. 11.35, bezpośrednio po transmitowanem nabożeństwie, ks. kanonik Alfons Trepkowski, dyrektor Archidiec. Związków Misyjnych.

———XOX———

Wygrane na loterji.

22-gi dzień ciągnienia.

10.000 zł na nr. 179273.

5.000 zł na n-ry 119679 196100.

3.000 zł na n-ry 5026 70764 124680 150446 181803 209826.

2.000 zł na n-ry 8370 13231 15121 42631 49501 53357 59015 78453 85067 146882 158874 163858 172156 184873 185612 193022.

1.000 bł na n-ry 8799 17300 19238 26656 26734 28926 31780 44432 53051 59277 63257 86800 97553 106522 107872 107870 116917 118837 126821 129765 129864 136491 138697 140715 146138 148270 15573 157545 158659 162514 182227 200180 209315.

500 zł na n-ry 136 835 3411 4332 6956 8021 8619 10320 10754 11469 16008 17346 19751 19969 21405 33646 35809 35972 36263 38684 38699 39765 39905 39928 40369 42798 42801 44133 44102 44489 45734 46508 48019 50131 51782 54242 55552 58324 61252 67396 67696 67917 69386 70315 73086 73204 73436 77862 80125 80967 81199 82405 82896 83862 84817 86761 87527 88006 88928 89225 89536 90057 91263 94032 99875 101093 102513 103542 105200 106917 107385 109552 109776 112923 115064 116661 117566 119630 121923 122175 125978 127011 127120 127931 129782 129934 131701 134525 135671 136435 145115 147500 148725 149627 150286 150673 151062 152590 152857 154587 155025 156728 157142 157793 158971 159626 159711 161009 161149 165031 166274 166805 167088 167205 169154 169344 170507 171518 182104 172419 175118 175714 177245 177486 179233 179694 180059 180359 181780 184166 184699 189637

Kronika gospodarcza.

Zakłady Hohenlohege.

W poniedziałek 28 września **w Wełnowcu pod Katowicami** odbyło się doroczne walne zgromadzenie akcjonarjuszy spółki akcyjnej „Zakławęgla „Maks" w Michałkowicach, kopalnię węgla „Wujek" w Brynowie i wielką hutę cynkową w Wełnowcu. Przemysłowiec Ignacy Petschek i jego rodzina posiada większość akcyj Hohenlohego. Pozatem rodzina Petschków jest właścicielem koncernu węglowego „Fulmen" w Katowicach, który posiada monopol wyłącznej sprzedaży węgla spółki Hohenlohe. Na polecenie władz sądowych przeprowadzono rewizję ksiąg handlowych w koncernie sprzedaży węgla „Fulmen" w Katowicach. Powody odbycia rewizji są trzymane na razie w tajemnicy. Idzie podobno o sprawy podatkowe.

Nowy dział produkcji przemysłu bielskiego.

Bielski przemysł maszynowy utworzył w ostatnich miesiącach nowy dział produkcji. Poczęto mianowicie wyrób rur i kształtków oraz maszyn do szycia. Z końcem sierpnia wypuszczono na rynek pierwszą serję maszyn do szycia w ilości 300 sztuk. Znawcy wypowiadają się z uznaniem o ich konstrukcji i jakości. Maszyny te, mogą zdaniem znawców, współzawodniczyć z najlepszymi wyrobami przemysłu zagranicznego. Nowe maszyny do szycia wyposażone są w znak towarowy „Tatra". Na wypadek większego zapotrzebowania, produkcja maszyn może być w każdej chwili zwiększona wielokrotnie.

Dokąd sukno bielskie wędruje?

Bielskie fabryki sukna pracowały w ostatnich miesiącach przy prawie takiem samem natężeniu ruchu co w roku ubiegłym. W miesiącu lipcu br. przepracowano w tut. przemyśle włókienniczym 1.150.390 robotniko-godzin, podczas gdy w tymże miesiącu roku ub. 1.154.158 robotniko-godzin. Różnica zatem na niekorzyść stanu zatrudnienia w lipcu br. wynosi około 3250 robotniko-godzin. W miesiącu sierpniu br. bielski okręg przemysłowy wywiózł 28.634 kg tkanin wełnianych wartości 1.018.499 zł. Towar ten wywieziony został do krajów nadbałtyckich i północnych, Austrji, Węgier, Czechosłowacji, Jugosławji, Niemiec, Szwajcarji, Włoch, Belgji, Francji, Anglji, Rumunji, Bułgarji Grecji, na Bliski i Daleki Wschód, do Afryki i Ameryki.

Trudne położenie górnictwa w Niemczech.

W Niemczech wydobycie, stan zatrudnienia i zbyt węgla i koksu rozwijają się nadal niepomyślnie. Przeciętne dzienne wydobycie węgla kamiennego obniżyło się do poziomu dotychczas nienotowanego. Jakkolwiek zapasy się nieco zmniejszyły, to jednak w połowie roku było około 1 miljon ton wyższe, aniżeli w początku stycznia br. Ograniczenie zakupów węgla występuje najostrzej ze strony przemysłu wytwórczego i elektrowni, podczas gdy zbyt węgla dla celów opałowych podniósł się w miesiącach letnich ponad poziom sezonowy. Wywóz węgla napotyka ostatnio na wzrastające trudności.

Ulgi kolejowe dla emigrantów.

Władze emigracyjne opracowały w porozumieniu z ministerstwem komunikacji projekt ulg osobowych i bagażowych przy przejazdach emigrantów i reemigrantów kolejami państwowemi na obszarze Polski i w. m. Gdańska. Zniżka wynosić będzie 50% dla osób dorosłych i 75% dla dzieci.

Ulgi stosowane byłyby przy przejazdach emigrantów: a) z miejsca zamieszkania do punktu koncentracyjnego, punktu zbornego, etapu Urzędu Emigracyjnego, do portu, lub do granicy państwa; b) w wypadku dyskwalifikacji emigranta od jednego z wymienionych miejsc z powrotem do miejsca zamieszkania lub miejsca, wyznaczonego przez Urząd Emigracyjny; c) dla reemigrantów: od granicy państwa lub portu do miejsca zamieszkania lub miejsca, wyznaczonego przez Urząd Emigracyjny.

Przejazdy mogą być pojedyńcze lub grupowe. Zniżki otrzymuje się na podstawie imiennych lub grupowych zaświadczeń (wg. ustalonych wzorów), które są ważne przy jednoczesnem okazaniu dowodu tożsamości. Przejazd ulgowy odbywać się może również w pociągach pośpiesznych.

Zaświadczenia na te zniżki wydaje Urząd Emigracyjny, a z jego ramienia ekspozytury i etapy urzędu, P. U. P. P., placówki konsularne i dyplomatyczne R. P., Syndykat Emigracyjny, oraz w przyszłości władze administracji ogólnej na zasadzie specjalnych upoważnień.

Ulgi powyższe wejdą w życie po upływie dwóch miesięcy od dnia ogłoszenia w dzienniku taryf ministerstwa komunikacji.

Odkrycie olbrzymich pokładów węgla w Syberji.

Na całym obszarze Rosji prowadzone są poszukiwania złoży węglowych. Poszukiwania doprowadziły do okrycia złoża węglowego, obliczanego na 100 miljonów ton węgla najlepszej jakości w dorzeczu Leny w Syberji wschodniej.

Straty górnictwa niemieckiego.

Górnictwo zagłębia Ruhry w związku z kryzysem angielskim znalazło się w ciężkiem położeniu, ponieważ spadek funta angielskiego wyrządza mu poważne straty. Przedstawiciele kopalń mieli się zwrócić do kanclerza z prośbą o pomoc.

Nadprodukcja koksu na Śląsku Opolskim.

Hałdy koksu na Śląsku Opolskim wzrosły do niebywałych rozmiarów. Dyrekcje koksowni dawno już noszą się z zamiarem unieruchomienia zakładów, bo chociaż częściowo wprowadziły dużą ilość świętówek, jednak hałdy rosną w dalszym ciągu. Obecnie koksownie są jedynie dlatego w ruchu, ażeby zapobiec dalszej redukcji robotników. Tymczasem na hałdach w Zabrzu i Gliwicach złożono olbrzymią ilość 365 tysięcy ton wyprodukowanego koksu, którego wartość oceniona jest na 6 miljonów marek. Istnieją bardzo słabe widoki, by olbrzymie te zapasy mogły znaleźć nabywców. O zbyt tych zapasów czyni starania również minister gospodarki Rzeszy, jednak dotychczas bezskutecznie.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 6 października 1931 r.

Dolar amerykański 8.90½ zł. Funt szterlingów angielskich 33,81 zł. 100 franków francuskich 35,08 zł. 100 koron czeskich 26,36 zł. 100 franków szwajcarskich 174,17 zł. 100 gudenów holenderskich 358,60 zł. 100 belg belgijskich 124,49 zł. 100 guldenów gdańskich 173,42 zł.

Giełda zbożowa w Warszawie

w dniu 6 października 1931 r.

Żyto 21,50—22,00. Pszenica 23,00—23,50. Owies jednolity 22,50—24,50. Owies zbierany 21,00—21,50. Jęczmień na kaszę 20,50—21,00. Jęczmień browarowy 23,50—24,50. Groch Wiktorja 26,00—30,00. Rzepak zimowy 29.00—31.00. Mąka pszenna luksusowa 45,00—55,00. Mąka pszenna wyborowa 40,00—45,00. Mąka żytnia 37,00—39,00. Otręby pszenne szale 14,00—14,50. Otręby żytnie 12,00—12,50. Kuchy lniane 27,00—28,00. Kuchy rzepakowe 17,00—18,00. Koniczyna czerwona bez kanianki o czystości do 97 proc. 140,00—175,00. Koniczyna biała bez kanianki o czystości 97 proc. 275,00—375,00.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 6 października 1931 r.

Żyto 22,40—22,50. Pszenica 19,50—20,50. Mąka żytnia 33,00—34,00. Mąka pszenna 31,50—33,50. Otręby żytnie 12,50—13,25. Otręby pszenne 11,75—12,75. Otręby pszenne grube 12,75—13,75. Reszta bez zmiany. Usposobienie spokojne.

Giełda zbożowa we Wrocławiu

w dniu 5 października 1931 r.

Pszenica śląska 74½ kg — 222 mk, 78 kg — 227 mk, 72 kg — 212 mk. **Żyto** śląskie 71,2 kg — 200 mk, 69 kg — 198 mk. **Owies** 140 mk. **Jęczmień** browarowy 175—185 mk, jary 160 mk, zimowy 63—64 kg — 158 mk, na kaszę 160 mk. Len 21 mk, gorczyca 21 mk, konopie 26 mk, mak modry 44 mk. Ziemniaki jadalne żółte 1,30 mk, czerwone 1,20 mk, białe 1,10 mk. **Mąka:** pszenna 60 proc. 33,25, żytnia 70 proc. 29,75 mk, luksusowa 39,25 mk.

Uwaga: Wobec licznych prośb rolników o wyjaśnienie w sprawie notowań giełdy wrocławskiej i gliwickiej podajemy co następuje:

Zboże na giełdach bywa zwykle notowane w ilościach tonowych (10 q czyli 20 ctr. pojedyńczych) i według wagi holenderskiej. Waga holenderska jest określeniem używanym w kupiectwie i znaczy, że 1 hektolitr zboża waży pewną ilość kg. Czem hl. zboża waży więcej tem wartość przemiałowa jest wyższa i tem droższe jest zboże. Ciężar 1 hl. może też być nazwane klasą. Żyto n. p. może mieć więcej klas czyli hl. żyta może ważyć 69, 71.2, 72 kg i t. p. to samo jest i z pszenicą. Dlatego też notuje się żyto polskie 71,2 kg 185,— mk co należy rozumieć, że 1 tonna żyta o wadze holenderskiej 71,2 kg kosztowała w Gliwicach 185,— mk czyli 1 ctr (50 kg) 9,25 mk a zaś żyto 69,72 kg nienotowane oznacza, że żyta o tej wadze na giełdzie w dniu tym nie sprzedawano. To samo odnosi się i do innych zbóż.

Giełdę wrocławską podajemy w celu orjentowania rolników o cenach w Niemczech a to z tego powodu, że giełda gliwicka odbywa się raz na tydzień. Ceny wrocławskie bywają w przybliżeniu o 5,— mk na tonnie wyższe od gliwickich i dlatego nietrudno będzie rolnikom wywnioskować jakie są ceny eksportowe i wiele powinni od tutejszych kupców za swoje zboże otrzymać.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Teatr Polski z Katowic w Zabrzu.

W czwartek, dnia 8 bm. Teatr Polski wyjeżdża do Zabrza z operetką „Krysia Leśniczanka".

W piątek, dnia 9 bm. odbędzie się koncert w wykonaniu Chóru „Echo" w Katowicach. Dochód z koncertu przeznaczony na bezrobotnych.

Zespół Artystów Qui pro Quo i Morskie Oko w Teatrze Polskim.

Najwybitniejsze siły powyższych teatrów rewiowych stolicy, przyjeżdżaią na 2 dni do Katowic i odegrają w dniach 13 i 14 bm.. o godz. 19.30 i 21.30 wieczorem po 2 przedstawienia. We Wtorek, dnia 13 bm. odbędą się 2 przedstawienia wspaniałej rewji w 2 częściach (18 obrazach) p. t. „Fuchs wygrywa", zaś w środę, dnia 14 bm. 2 przedstawienia arcywesołej rewji p. t. „Humor krzepi". Obie rewje napisane przez Hemara, Tuwima i Segietyńskiego. Bilety do nabycia w Kasie Teatru. Tel. 24-48.

REPERTUAR.

Piątek, dnia 9. października: Koncert „Echa" na bezrobotnych o godz. 19.30.

Sobota, dnia 10 bm. „Wesoła wdówka" o godzinie 19,30.

Niedziela, dnia 11 bm. „Krysia leśniczanka" o godz. 15.30.

Niedziela, dnia 11 bm. „Wesele Fonsia" o godz. 19,30.

Teatr Polski na prowincji.

Czwartek. dnia 8. października: „Krysia Leśniczanka" Zabrze o godz. 19.30.

Piątek, dnia 9 bm. „Wesele Fonsia" w Tarn. Górach o godz 19,30.

Poniedziałek, dnia 12 bm. „Wesoła wdówka" w Nowym Bytomiu o godz. 19,30.

Humor.

Dobrodziejstwo.

— Kino, to wspaniały wynalazek!

— Pan przecież nigdy do kina nie chodzi.

— Ja nie, ale moja żona dwa razy w tygodniu wychodzi z domu.

Zastąpił go.

Pani do żebraka: — Jakto, wczoraj byliście niewidomi a dzisiaj jesteście kulawi.

Żebrak: — To nie byłem ja wczoraj tylko mój kolega niewidomy, którego dzisiaj zastępuję, bo on poszedł do kina na obrazki patrzeć.

Wydawnictwo „Katolika Polskiego" i „Katolika Śląskiego", „Górnoślązaka" i „Gońca Śląskiego" w Katowicach.

Nakładem i drukiem: **Drukarnia Śląska, spółka z ogr. odp.** w Katowicach, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiada: **Franciszek Godula** w Królewskiej Hucie.